Nr 82. ROK 1837. WTOREK 11 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Juliusza Papieża.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Lubosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0 R red. w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 4."' 135	† °1, 5	2."' 13	Północny słaby	Pochmurno	Deszcz
10 2	3, 273	† 4. 0	2, 52	" "	" "	
10	2,' 480	† 1. 6	2. 29	" średni	"	Deszcz

Cześć Urzędowa.

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu,

wiadomo czyniemy iż:

Trybunał pierwszey Instancyi wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu Władz sądowych, na Audyencyi publiczney Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, w sobotę, to jest: dnia 8 kwietnia 1837 roku.

Wydział II.

Obecni

Kopf O. P. D. Sędzia prezydujący.
Hoszowski O. P. D. Sędzia.
Friedlein Sędzia.
Miętuszewski Pisarz.

(podpisano) *Kopf. Miętuszewski.*

W skutek prośby, do Nru 1621 dziennika Trybunału, przez Wincentego Kirchmajera kupca i obywatela miasta wolnego Krakowa podanéj o uznanie upadłości handlu star. Mendla Agatsteina, w Krakowie na Kazimierzu pod L. 105 prowadzonego.

Trybunał

Zważywszy, iż Wincenty Kirchmajer pokładanemi protestami, z dnia 5 kwietnia 1837 roku udowodnia odmówienie wypłaty summy 204 talarów, 26 srebr. gr. i 3 denr. do dwóch sola wexlów, przez Mendla Agatstein, na rzecz J. S. Kroh w Wrocławiu, pierwszego dnia 20 marca 1836 roku, na talarów 129 srebr. 26 gr. 3 denr. z terminem wydłaty za miesięcy cztery; drugiego dnia 20 listopada roku tegoż, na talarów 75 z terminem wypłaty za miesięcy trzy, od daty rachując, wystawionych; zaś przez tegoż J. S. Kroh, dnia 31 marca roku bieżącego w Wrocławiu, na rzecz Wincentego Kirchmajera odstąpionych, i że odmówienie wypłaty przez handel Mendla Agatzteina, nadaje Wincentemu Kirchmajerów prawo żądania ogłoszenia upadłości tegoż handlu.

Trybunał

Na zasadzie art. 5 i 18 kod. handl. każ-

gi III. Handel Mendla Agatsteina, z dniem piątym kwietnia 1837 roku, jako datą odmówienia wypłaty, za upadły ogłasza. Przyłożenie pieczęci na tymże handlu i wszelkim Mendla Agatsteina majątku Sądowi pokoju Wolnego Miasta Krakowa Okręgu II. i dodanie straży upadłemu przez Dyrekcyą Policyi, w moc art. 19 kod. handl. księgi III. nakazuje, kommissarzom rzeczonego handlu, z grona swego sędziego Hoszowskiego, a kuratorami Józefa Goebel kupca i Wawrzyńca Soświńskiego adwokata wyznacza.

Wpis złp. pietnaście ustanawia, który w kancellaryi Pisarza Trybunału złożony być ma.

Osądzono w I. Instancyi, z exekucyą tymczasową bez kaucyi pomimo oppozycyi. — (podpisano) *Kopf. Miętuszewski.*

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim komornikom etc. — (podpisano) *Kopf. Miętuszewski.*

Zgodność z oryginalnym wyrokiem zaświadcza Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu.

J. *Miętuszewski.*

Nro 2008.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek uchwały Senatu Rządzącego z dnia 21 marca r. b. do Nru 1604 zapadłéj, Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu podaje do publicznéj wiadomości, iż w biórze jego dnia 22 b. m i r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się publiczna licytacya na wypuszczenie w jednoroczną dzierżawę od dnia 1 czerwca b. m. i r. rachując, dochodu propinacyi w Zamku Krakowskim, poczynając pierwsze wywołanie od summy złp. 900 rocznego czynsu. Chęć przeto licytowania mający, zechcą się zaopatrzyć w *vadium* wyrównywające $\frac{1}{10}$ części kwoty powyższéj to jest złp. 90, i w terminie oraz miejscu na wstępie wyrażonem stawić. O innych warunkach licytacyi wiadomość każdego czasu w Biórze Wydziału Dochodów powziętą być może.

Kraków dnia 7 kwietnia 1837 r.

L i k e.

(1r.) *Nowakowski* Sekretarz.

NOTARYUSZ PUBLICZNY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia niniejszym iż na d. 12 kwietnia r. b. o godzinie 9 rano w Krakowie przy ulicy Mikołajskiéj w kamienicy pod L. 628 w gminie V. miasta Krakowa stojącéj, odbywać się będzie licytacya ruchomości jako to: sukien, stolarszczyzny, miedzi, cyny, narzędzi zegarmistrzowskich tudzież materyałów bednarskich do massy Mateusza Kruczkowskiego należących. Chęć licytowania mający, na czas i miejsce oznaczone przybyć raczą.

Kraków dnia 6 kwietnia 1837 r.

(3r.) Sebastyan *Korytowski*, Not. Pub.

Część Polityczna.

— *Z Paryża* 24 *Marca.* —

Izba parów przyjęła projekt do prawa o kassach oszczędności.

Sprawozdanie pana Janvier względem Algieru przedstawione dnia wczorajszego izbie deputowanych, jest formalnym aktem oskarżenia przeciwko marszałkowi Clauzel. Wydana przez tegoż marszałka broszurka w tymże samym przedmiocie, spowodowała między nim a panem Baude, korrespondencyą umieszczoną w dziennikach tutejszych, obejmującą obustronne między niemi przymówki względem wyprawy konstantyńskiej.

— *Dnia* 25 *Marca.* —

Słychać, że projekt do prawa o kassach oszczędności, właśnie w obudwóch izbach przyjęty, nie uzyska potwierdzenia królewskiego.

Pan Sebastiani wybierał się już z powrotem do Londynu, ale przypadające przesilenie ministeryalne, wstrzymuje go jeszcze w Paryżu.

Przybył tu z depeszami poselstwa francuzkiego ze Stambułu, p. Franqueville, sekre-

tarz legacyi. Zapewnia on, że dżuma zrządza tam straszliwe spustoszenie, tak dalece że nie dostawało czasu i ludzi do grzebania umarłych.

Mówią, a przynajmniej tak donosi *Memorial bordelais*, że jenerał Cordova wróci do Hiszpanii, gdzie, z powodu ostatnich wypadków, jest obecność jego potrzebna.

— *Dnia 26 Marca.* —

Jak tylko nadeszła wiadomość, o rozwiązaniu ciąży królowej Belgów, wyjechała zaraz królowa nasza, w towarzystwie xiężniczek i dwóch młodszych synów, do Bruxelli.

P. Peyssard, urzędnik cesarskiego teatru francuzkiego w Petersburgu, upoważniony przez dyrektora cesarskich petersburgskich teatrów, radzcę tajnego Gedeonowa, zawarł tu ostatniemi dniami kontrakt z panną Taglioni, pomimo spółubiegania się wielkiego teatru w Neapolu, który czynił jéj przełożenia prawdziwie królewskie. Warunki i summa układem tym zastrzeżona, nie jest nam dokładnie wiadomą, lecz bezwątpienia musi być nader znaczną, gdyż kontrakt ten, zawarty na 7 miesięcy w roku, gruntuje się zapewne na tychże samych zasadach co i kontrakt zawarty przez pannę Taglioni z teatrem londyńskim, który, za 3 miesiące, daje jéj 150,000 franków. Jakkolwiek jest wielką summa, którą stolica Rossyi przebiła targ wszystkim innym miastom stołecznym europejskim, nie licząc już Stanów Zjednoczonych, które ofiarowały pannie Taglioni 350,000 fr., to wszakże pewna, iż od 1 października b. r. pierwsza baletniczka świata, przejdzie w czasowe posiadanie Rossyi i Paryż traci wszelką nadzieję utrzymania dłużéj w swych murach niezrównanéj tancerki, która go najdaléj 1 maja opuści.

Zapewniają, że raport dotyczący zbrodni i sprawy Meuniego, będzie niezawodnie w ciągu tego jeszcze tygodnia, przełożony izbie parów.

Wszystkie prawie dzienniki tutejsze zajmują się broszurą marszałka Clauzel o wyprawie do Konstantyny i udzielają z niej wyjątki. Że pisemko to pociągnęło za sobę żwawe rozprawy w izbie deputowanych, okazuje się z następującego pisma, które p. Baude, we wszystkich dziennikach umieścić kazał: »Ogłoszona przez hr. Clauzel broszura, zawiera między innemi następujący ustęp: »Nie kazałem ani rannych opuszczać, ani, pomimo usilnego doradzania pana Baude, pozostawiać materyałów armii mojéj. Odwrót utrzymywałem w porządku, nie przyśpieszając ani na chwilę pochodu, chociaż mi przeciwnie p. Baude doradzał « Oświadczam, iż to twierdzenie marszałka Clauzel, jest, tak we względzie moralnym, jak i materyalnym zupełnie fałszywe, i nateraz ograniczam się na ogłoszeniu listu, który do mnie napisał marszałek Clauzel w d. 13 grudnia z. r. już po wyprawie. W liście tym powiedziano: »Minister wojny donosi mi w depeszy swojéj z d. 22 lutego, iż z radością widział Wpana chęć podzielenia trudów i niebezpieczeństw armii, i polecił mi wynurzyć Wpanu podziękowanie swoje. Obowiązek ten wypełniam tém chętniej, że zdołałem ocenić odwagę, z jaką Wpan znosiłeś niewygody i trudy téj wyprawy. Przyjmij Wpan i t. d. dalój (podp.) marszałek *Clauzel.«* — Porównywając list ten z broszurą przekonać się można, jaką wartość nadaje hr. Clauzel swoim własnym słowom. Zresztą pozwoli mi oczekiwać rozpoczęcia rozpraw w izbie, abym mógł odpowiedzieć na jego twierdzenia.«

— *Londyn 24 Marca* —

Tyne Mercury, a z niego *Globe*, donoszą, że hrabia Durham opuszcza dl tego Petersburg, ażeby stósownie do życzenia xiężny Kent, pełnić obowiązki ministra dworu przy xiężniczce Wiktoryi, domniemanéj następczyni tronu, która w tym roku pełnoletnią będzie. *Times* uważając powyższy artykuł za ministeryalny i przecząc mu, twierdzi, iż od chwili w któréj xiężniczka Wiktorya pełnoletnią się st nie, polityczne jéj stanowisko nie od xiężny Kent, jéj matki, ale wyłącznie od samego króla zależy; a zatém i wybór osoby do urzędu, jaki panu Durham prze-

znaczaja, bez woli monarchy panującego, miejsca mieć nie może.

— Dnia 25 Marca —

Lord Palmerston, który cierpi mocno na podagrę, miał temi dniami długą naradę z hrabią Pozzo di Borgo.

Dzienniki tutejsze nie zawierają nic zajmującego; ich kolumny zapełnione są po największej części ostatniemi wypadkami w północnej Hiszpanii. *True Sun* mniema, że nie pozostaje teraz rządowi nic innego do czynienia, jak odwołać legię posiłkową z Hiszpanii.

— Madryt 12 Marca. —

Wczoraj pochowano z wielką okazałością zwłoki zmarłej tu margrabiny de Mancayo, wdowy po jenerale Quesada. Pozostawiła dwóch synów, z których jeden znajduje się we Franayi, a drugi w Ameryce.

— Stambul 1 Marca. —

Zamierzono znowu nową organizacyę wojska, w czém jednak dokonaną będzie, niewiadomo jeszcze; według wszelkiego podobieństwa, najprędzéj w zmianie mundurów.

Uważano, że komunikacye z Londynem są teraz o wiele gęstsze, jak dotąd bywały; dowodzi to, że gabinet angielski usiluje odzyskać wpływ utracony.

Pora roku jest bardzo brzydka, burze na morzu nadzwyczajnie wielkie, ztąd żegluga nawet nadbrzeżna bardzo niebezpieczna. Obawiają się, że tego roku, dużo okrętów ulegnie nieszczęściu.

Układy handlowe prowadzone tutaj ze strony kilku rządów europejskich, są bliskie ukończenia i obiecują obrót pomyślny. Sądzą, że rząd cesarsko-rossyjski przyłączy się do tych układów, ażeby zrządzić przez to większą regularność w stosunkach handlowych wszystkich krajów Europy z Portą, usunąć oraz dotychczasowe formalności utrudzające dowóz i wywóz towarów.

Mehmed-Ali okazuje coraz więcéj przychylności dla sułtana, miał się nawet oświadczyć z gotownością zaliczenia Porcie summ znacznych, pod warunkiem tylko, że potrąci je z rat przypadającego haraczu. Nie wątpią że Porta nie omieszka z tego korzystać.

Pan Warrington, konsul angielski w Trypolis, został od rządu swego napomniany, ażeby obchodził się z większą względnością dla tamtejszego paszy.

Sułtan pozwolił towarzystwu żeglugi parowéj w Trieście, ażeby jeden z nowozbudowanych okrętów, nazywał się *»Sułtan Mahmud.«*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 10 do dnia 11 Kwietnia.

Günert Wilchelm, z Polski; Lekczyński Sylwester, Gniewosz Alexander, Bronikowska, z Galicyi; Folimanen Michał, Kuzitsckin Arkady, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Dawitsochn Nuchim Gutenberg Saul, Selka Józef, do Polskii; Kobrzyński Fabian, Ottiker Jan, Folimanon Michał, Kuzitsckin Arkady, Hünze Fryderyk, Kasloff Mikołaj, Kasloff, Apolon, Lechlin Michał do Galicyi.

Doniesienia.